



Medexpress, 2020-09-01 08:25

## Krajowi Producenci Leków apelują do ministra zdrowia



Fot. MedExpress TV

**Krajowi Producenci Leków zwracają się do ministra zdrowia z prośbą o przyspieszenie działań mających na celu budowę bezpieczeństwa lekowego Polski poprzez zwiększenie produkcji leków w naszym kraju.**

- Z nominacją prezesa NFZ na ministra zdrowia wiążemy ogromne nadzieje, ponieważ jest on ekonomistą, więc doskonale potrafi wyważyć, co jest opłacalne w aspekcie zdrowotnym i finansowym. Tymczasem w przypadku naszych postulatów rachunek ekonomiczny nie pozostawia wątpliwości. Dlatego apelujemy o wdrożenie zmian gwarantujących Polakom bezpieczeństwo lekowe – mówi Krzysztof Kopeć, prezes **PZPPF**.

Ministerstwo Rozwoju od lat prowadzi dialog z resortem zdrowia dotyczący wprowadzenia narzędzi zwiększających produkcję leków w Polsce. Niestety, bez skutku. - Wierzymy, że nowy minister porozumie się z resortem przedsiębiorczości i sfinalizuje w końcu prace nad wprowadzeniem mechanizmów zwiększających produkcję farmaceutyczną w naszym kraju – podkreśla Krzysztof Kopeć.

PZPPF proponuje zagwarantowanie krajowym wytwórcom cen zgodnych z algorytmami wynikającymi z

ustawy refundacyjnej, a nie negocjowanie ich z **Komisją Ekonomiczną** i zrównywanie do najniższych na rynku. W praktyce oznacza to zwolnienie z renegocjacji decyzji refundacyjnych i uprawnienie do automatycznego ich przedłużania, natomiast dla produktów po raz pierwszy wchodzących do refundacji ustalanie cen na poziomie progowym zdefiniowanym ustawie refundacyjnej. W przypadku leków innowacyjnych podmiotów produkujących w Polsce, firmy powinny mieć pierwszeństwo w obejmowaniu refundacją oraz podwyższoną o 20% wartość progu QALY.

**Krajowi producenci leków** podkreślają, że jeśli chodzi o ceny leków ustawa refundacyjna spełnia swoją rolę i nie należy jej w tym obszarze zmieniać. - Mamy jedne z najniższych cen leków w UE, a ustawa refundacyjna tnie ceny generyków z automatu. Resztę powinna załatwiać konkurencja na rynku. Nieustanna presja na obniżki cen krajowych leków pozbawia ich wytwórców zdolności inwestycyjnych - wyjaśnia K. Kopeć. Dlatego, zdaniem PZPPF, nie ma powodu negocjowania cen krajowych leków konkurujących na rynku. - Dzięki temu proces refundacyjny stałby się bardziej przejrzysty, a Komisja Ekonomiczna miałaby więcej czasu i energii na negocjacje cen leków, które są monopolistami na rynku - dodaje prezes.

PZPPF podkreśla, że w przypadku leków konkurujących na rynku stosunek ceny do efektów zdrowotnych jest wyjątkowo korzystny, ponieważ mają już udowodnioną przez prawie 20 lat stosowania skuteczność, a ich cena z mocy ustawy refundacyjnej jest niższa o 25% od ceny leku w okresie ochrony patentowej. Poza tym ceny leków krajowej produkcji nie można wiązać tylko z efektami stricte zdrowotnymi, poszerzeniem dostępu do terapii, czy z gwarancją ciągłości dostaw. Trzeba uwzględnić również wartość wytworzoną przez ich producenta dla gospodarki i społeczeństwa. A wiadomo, że im prężniejsza gospodarka i zamożniejsze społeczeństwo, tym wskaźniki zdrowotne lepsze. Kupując krajowe leki przyczyniamy się też do wzrostu PKB, co w efekcie zwiększa ilość środków przeznaczanych na ochronę zdrowia.

PZPPF apeluje też do ministra o zwolnienie krajowych producentów leków z paybacku. Leki generyczne generują oszczędności w budżecie NFZ, więc jeśli ich sprzedaż rośnie, i tak się to opłaca. W ostatnim czasie dołożono wiele nowych zadań do sfinansowania w ramach budżetu NFZ, np. darmowe leki dla kobiet w ciąży i dla seniorów, objęto refundacją sporo nowych terapii. To grozi uruchomieniem paybacku. - Nie można jednak przerzucać tych kosztów na krajowych producentów leków - mówi K. Kopeć.

Źródło: PZPPF